



Głos Polski

(„LA VOZ DE POLONIA“)



OFICJALNY ORGAN KOLONJI POLSKIEJ
W ARGENTynie

Wydawany przez Związek Towarzystw i Organ
„DOM POLSKI” w Argentynie

Adres: calle Malabia 2356 — Buenos Aires

CENA EGZEMPLARZA 10 Cts.

Warunki prenumeraty (z przesyłką do domu)
Prenumerata roczna „GŁOS POLSKIEGO” wynosi
\$ 5.—; półroczna \$ 2.50; kwartalna \$ 1.50 J. Zagranicą
rocznie 3 dol. — Dla członków Towarzystw (opł. w t-
warz. 30 cts. miesięczn. Ceny ogłoszeń według umowy.

SEMANARIO OFICIAL DE LA COLECTIVIDAD
POLACA EN LA REP. ARGENTINA

Editado por la Asociación
„DOM POLSKI” en la Rep. Argentina
calle Chareas 418, Buenos Aires.

Adres Redakcji i Administracji tyg. GŁOS POLSKI a/c Asociación „DOM POLSKI”, calle Chareas 418 — Buenos Aires. U. T. 71, Palermo 1038 i 31-6112

Rok IX

Buenos Aires, Niedziela, dnia 12 Kwietnia 1931 r.

Nr. 14

W JAKIEJ ATMOSFERZE ODBĘDZIE SIĘ ZJAZD POLSKICH TOWARZYSTW W ARGENTynie

Pięć tylko niedziel dzieli nas od zbliżającego się Roczego Zjazdu Polskich Towarzystw w Argentynie — Zjazdu Sprawozdawczego Związku Tow. i Organ. „Dom Polski”.

Tegoroczny Zjazd odbędzie się w atmosferze bardziej skrzystalizowanej, aniżeli zjazd roku zeszłego, gdyż nie biorąc w rachubę ostatniego „donkichotowskiego” hojnotu „komitetu fajdarkiego”, zarząd „Domu Polskiego” wystąpi na Zjeździe z lwią częścią programu już zrealizowanego: wystąpi ze sprawozdaniem imponującym, jakiego dotychczas ani jeden z poprzednich zarządów zdać nie był w stanie. Na zjeździe tym kolonia polska się przekona o sile i pożyteczności tej centralnej placówki polskich organizacji w Argentynie. „Dom Polski” jeszcze nigdy nie był tak silnym, jak obecnie!

Również i pod względem tematu obrad, Zjazd tegoroczny będzie stał na nader wysokim poziomie. Poruszane na nim będą sprawy pierwszorzędnej wagi dla wychodźstwa polskiego w Argentynie. Na Sejmiku tym delegaci zastanawiać się będą nad sposobem realizacji pozostałości wytkniętego na Zjazdach z roku 1929-go programu. Obradować będą nad kwestjami tak żywotnymi, jak szkolnictwo polskie w Argentynie, jak kwestja ewentualnego otwarcia emigracji z Polski do Argentyny, albo sprawa budowy Domu Ludowego Wychodźstwa Polskiego w Argentynie.

ANI JEDNEJ MINUTY NIE POŚWIĘCĄ SPRAWOM PLOTKAR-

SKO - OSOBISTYM! WSZYSTEK CZAS NALEŻY ODDAĆ REALNEJ PRACY SPOŁECZNEJ! Oto hasło, pod jakim obradować będzie w dniu 25-go maja r. b. Zjazd Polskich Towarzystw w Argentynie. Na zjeździe tym Polonia Argentyńska najlepiej będzie miała możność się przekonać, jaką to „holszowicką” politykę prowadzi zarząd „Domu Polskiego. Będzie miała możność skonstatować, ocenić i ewentualnie skrytykować dotychczasowe ofiarne i nadludzkie wysiłki tych męczących społeczników z pod sztandaru „Domu Polskiego”, których zręczanie największych i najbrudniejszych kłód pod nogi nie zahamuje w ich pochodzie, zmierzającym do realizacji tego jedynego i najgłębszego programu społecznego t. j. do całkowitego zcentralizowania wszystkich polskich placówek społecznych w Argentynie i stworzenia JEDNEJ WIELKIEJ POLSKIEJ RODZINY NA OBCYZYNIE.

Obrady Zjazdu będą się toczyły jawnie. Zaproszone nań będą też z głoszem decydującym, bądź też doradczym wszystkie polskie towarzystwa w Argentynie. Również prawo wstępu, jako goście, będzie miał każdy polski emigrant, który interesuje się polską pracą społeczną na obczyźnie.

„Dom Polski”, w którego rękach jest faktycznie cały realny majątek polskiego wychodźstwa w Argentynie, tym sposobem wykaże, że nie obawia się absolutnie swoich przeciwników, oraz paszkwił, jakie te społeczne karły nań rzucają. I dla-

tego właśnie, miast zajmować spaloty organu Kolonii na odpowiedzi na bezdurstwa w głowach warszawskich krzykaczy zrodzone, publicznie wzywa ich, aby ze wszystkimi swoimi domienianymi dowodami przygotowali się na dzień 25-go maja i tam wobec reprezentacji całej Polonii Argentyńskiej je przedstawili.

Dzień 25-go maja będzie tym egzaminem, który wyraźnie stwierdzi, czy Polonia Argentyńska idzie naprzód w swej nauce społecznej, czy też ofsa się wstecz. Czy wierzda celującą i przejdzie do wyższej klasy, lub też zostanie dręgi rok w tym samym oddziale!

A jest się na co wysilił! Kolegium sędziowskim w tym wypadku będzie stołeczna masa wychodźstwa polskiego w Argentynie, a sędzią arbitrem — cały Naród Polski ze swym Rządem Centralnym na czele!

I dlatego musimy się nader starannie do powyższego egzaminu przygotować. Musimy przez ten krótki czas, od egzaminu nas dzielący, przedewszystkiem silnie poraźnić każdy i nad samym sobą, aby wobec tego kolegium mógł stać się przepełniony urazami osobistymi, nie usposobiony strasznie i osłepiony sprasowaniami nader wagi, lecz każdy żołnierz - społecznik „Domu Polskiego” winien wystąpić na tym egzaminie zrównoważony, władający nad samym sobą i trzeźwo przedstawiający każdy omawiany problem. Winien nie pozwolić się sprokować i omawiać tylko kwestje naprawdę dla ogółu naszego wychodźstwa korzystne t. j. kwestje społeczne.

Winien przez cały czas egzaminu posilkować się jedną jedyną bronią, godną zwolenników „Domu Polskiego” t. j. PRAWDĄ!

W ten sposób do egzaminu przygotowany, ani na moment nie potrzebnie wątpić, że idea Związku „Dom Polski” zostanie pokonana.

W tym roku jeszcze więcej niż w latach poprzednich trzymować będzie Związek Tow. „Dom Polski”! Wychodźstwo polskie w Argentynie dostatecznie się przekonało, iż jedyną żywotną i najbardziej dla polskiej braci emigracyjnej placówką jest Związek Tow. „Dom Polski” i jego oddziały — Towarzystwa doń należące.

Odłagadka seicłszaja analizę mających być omawianymi na Zjeździe spraw, do następnych n-rów „Głosu”, na zakończenie pozwalamy sobie jeszcze raz zapowiedzieć do wszystkich aktywnych działaczy oraz sympatyków „Domu Polskiego”, by ani jednej minuty nie marnowali, ani śdłbia energii nie stracili na komentowanie i odpowiadanie na brudne paszkwile naszych biednych analfabetów społecznych, a zns-

W Sobotę dnia 11-go kwietnia b. r.
O GOZ 9-EJ WIECZ. ODBĘDZIE SIĘ W LOKALU TOW.

„WOLNA POLSKA”

Wielka Zabawa Towarzyska

POLĄCZONA Z TANCAMI, WALKĄ KWIATOWĄ Etc.
W CZASIE ZABAWY PRZYGRYWAĆ BĘDZIE PIERWSZORZĘDNY KWARTET MUZYCZNY

Zapraszając na powyższą ogół Sz. Rodaczek i Rodaków, zbytecznym jest ich zapewniać, że, jak zwykle w „Wolnej Polsce” ubawiają się setnie.

WSTĘP NA ZABAWĘ — BEZPŁATNY

Zarząd
Tow. „WOLNA POLSKA”

ten i energię lepiej poświęcili nad przygotowaniem się do tej generalnej i galowej rewji wychodźstwa polskiego, jaka się odbędzie w dniu 25-go maja.

Takt i cierpliwość Wasza w dniu tym w dwojnásb wynagrodzoną będzie, gdyż wtedy otwarci, po obywatelsku całkowite zwycięstwo

osiągnie Związek Tow. „Dom Polski” i w ten sposób jeszcze raz całemu społeczeństwu wykaże, że jedynym i prawdziwym obrońcą wychodźstwa polskiego oraz strażnikiem imienia i honoru polskiego na obczyźnie jest ZWIĄZEK TOW. I OEG. „DOM POLSKI”, który Niech żyje!

Z OSTATNIEJ CHWILI

REWOLUCJA NA WYSPIE
MADERZE

Lisboa, 7. — Rząd portugalski poddał do publikacji wiadomość oficjalną o powstaniu wojskowym na czele z generałem Souza Diaz.

Lisboa, 7. — Wszystkie okręty wojskowe znajdujące się w możności odbytecia dłuższej drogi morskiej, zostały wysłane do Funchal, gdzie zbuntowani zajęli wyspę w swe posiadanie.

POGŁOSKI NIEOFICJALNE DONOSZA O PIASKU REWOLUCJI

Lisboa, 8. — „Dziennik da Manhã” organ rządowy donosi, że rewolucja na Maderze poniosła fiasko i że zbuntowani prosili konsulfów zagranicznych o pośrednictwo i opiekę.

ECHA RZEZI W INDIJ Z POUDEK RELIGIJNYCH

Nowa Delhi, 7. — Wedle informacji specjalnej komisji zorganizowanej przez Mahatmę Gandhiego, dla przeprowadzenia śledztwa ostatnich walk religijnych między hindusami i mahometanami, zostało zabitych 500 osób w samym mieście Cawnpore.

Raport wspomnianej komisji opisuje te walki jako bestjalską rzeź w czasie której płonęły domy, meczety i kościoły.

DALSZA LISTA OFIAR ZABIITYCH W CZASIE KATASTROFY OKRĘTU FLORIDA

Malaga, 6. — Na nowej liście wyciągniętych ostatnio ofiar z piwnic

okrętu Florida figurują nazwiska: Francisco Manti, szofer, 22 letni Giorgio Vimbe, kucharz Kheder, żyryjczyk i Andrzej Taranowicz, polak.

Prace nad odszukiwaniem zabitych trwają w dalszym ciągu i zdolno wywieźć 12 zabitych wóchow, 1 albańczyka, 2 polaków i 2 jugosława wów.

TRZESNIENIE ZIEMI ZNISZCZYŁO STOLICĘ NICARAGUY

Przeszło 1100 zabitych. Panama, 31. — Stacja radiotelefoniczna „La Tropical Radio” informuje, że Managua, stolica Nicaraguy została zburzona przez trzęsienie ziemi, jakie się tam wydarzyło, o g. 10.50. Kilka domów, które zostały niekmitnie trzęsieniem, zostały spalone.

1.100 ZABIITYCH

New York. — „The New York Times” otrzymał od swego korespondenta następującą wiadomość, którą publikuje w swym rannym wydaniu: „Informacje radiotelefoniczne, nadesłane z Managua, stolicy, że dotychczas zostało ustalonych 1100 zabitych. Przepuszcza się, że liczba ogólna zabitych dojdzie do 2500.

POMOC DORAŻNA AMERYKI

Washington — Departament Marynarki wydał rozporządzenie, aby wysyłały natchemian do Nicaraguy cztery okręty wojenne wykupowane w eskadry aeroplanów, w celu niesienia pomocy ofiarom katastrofy.

ZWIĄZEK TOWARZYSTW I ORGANIZACJI „DOM POLSKI”
SEKCJA W QUILMES

ma zaszczyt zaprosić W. Pana wraz z rodziną na
PIERWSZĄ WIELKĄ ZABAWĘ

jaką Sekcja w Quilmes urządza dla swych członków i sympatyków pod protektoratem

J. W. PANA POSŁA R. P., Dr. WŁ. MAZURKIEWICZA
ORGANIZACJI CENTRALNEJ W BUENOS AIRES
dnia 18 KWIEŃNIA, o godz. 8 wieczorem (20) w sali
„CINE LA PAZ” przy ul. Córdoba w Quilmes.

PROGRAM :

- 1) Hymny Narodowe: Argentyński i Polski
- 2) Słowo wstępne reprezentanta Organizacji Centralnej
- 3) Przemówienie Posła R. P. p. Dr. Wł. Mazurkiewicza
- 4) Wyświetlenie 3 filmów polskich:
 - a) W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego,
 - b) Marszałek Piłsudski w Rumuni.
 - c) Z życia emigrantów polskich w Argentynie.
- 5) Po krótkiej przerwie nastąpi
OGÓLNA ZABAWA TANEczNA
polączona z wieloma niespodziankami, jak walka kwiatowa, serpentyna, baloniki etc.
Cena wstępu: Panowie \$ 1.—, Panie \$ 0.50
Fociaży do Quilmes odchodzą co pół godziny z Constitution.
Ze stacji w Quilmes tylko 4 kwadry do salonu kina „La Paz”

"Święcone Jajko" dla Bezrobotnych na Retiro było Aktem Wysoce Humanitarnym

WYGLOSZONE MOWY DO LEZ WZRUSZYŁY NASZYCH BIEDNYCH RODAKÓW

Kryzys ekonomiczny jaki nawisł Argentynie w ostatnim półroczu spowodował naszą brać wychodzącą do bezrobocia, chorób i nędzy.

Głodem, na wpeł choroby tudaj się z męczeniem bez opieki i nadziei poprawy bytu. Mięscem smutkiem i chłodem, "Zielony Hotel" — Na trawie, na lawce, w wagonie lub porcie, ukradkiem szukać noclegu, skąd nie rzadko polcają przy pomocy satrahedonów translokują ich do aresztu za „por vagantia“.

Wyczerpani głodem i beznamiętnością ze stoicyzmem oczekują chwili dla nich decydującej: spirital albo praes.

Do tych zrujnowanych fizycznie — niegłysz nitowych niły dęby — polskich chłopów i robotników, wycożeni dion bratnia, organizacja społeczna nawskrosz humanitarno-filantropijna, Związek Tow. i Org. „Dom Polski“. Mimo braku odpowiednich funduszy zdołała stworzyć najniebezpieczniejsze instytucje, któreby mogły nieść doradczą pomoc bezrobotnym, a mianowicie: 1) Bezplatne Biuro Pośrednictwa Pracy, 2) Szehrosnia dla Bezdomnych i 3) Bezpłatna Jaddodajnia.

Diekty tym trzem placówkom kilkuset naszych bezrobotnych zdołało się utrzymać przy siłach, a następnie wyjechać za bezpłatnymi przejazdami udzielonymi za pośrednictwem „Dom Polski“ na prowincję do robót rolnych.

Nie wszyscy jednak wyjechali. — Jedni oczekują na dalszy transport, inni choroby, wyczerpani głodem z sił leżą i wychodzą z upragnieniem momentu połączenia się z resztą kolegów wyjazd na roboty.

Dla tych to opuszczonych naszych braci Rodaków, przynusowo jeszcze znajdujących się w Buenos Aires, Związek „Dom Polski“, jedna jedyna de fakto organizacja w Argentynie, urządziła w wigilię Świąt Wielkanocnych, w wigilię Zmarłych wychwałania Chrystusa, — „Święcone Jajko“ w Bezpłatnej Jaddodajni przy ul. Falucho na Retiro.

W skromnej, ale higienicznej i nad wyraz czysto przysposobionej sali Jaddodajni zastado do Wielkanocnego Jajka kilkudziesięciu bezrobotnych oraz kilku członków i zarząd Związku „Dom Polski“ wraz z Posłem Rzeczypospolitej p. Dr. Mazurkiewiczem na czele.

Chociaż Kolonja Polska w Argentynie, zrywając tradycyjnym rocznie urządza w swych towarzystwach „Jajko Wielkanocne“, to jednak ci o mieli sposobność towarzyszyć przy uroczystym dzieleniu się Jajkiem Wielkanocnym w tym roku na Falucho, specjalnie odczuli że akt ten jakkolwiek bardzo skromny miał wyjątkowe znaczenie i nacechowany był prawdziwie szczerym humanitaryzmem i wzniesł do lez tych wszystkich biedaków.

Przy dzieleniu się jajkiem, pierwszy przemówił p. Stanisław Kowalewski, przypominając zebrany w ciepłych i serdecznych słowach, strony ojczyste, najbliższych oddalonych tysięcy mil morskich tam w Ojczyźnie i wspomnia-

jących w danym momencie tych ukochanych, którzy dla dożywania swych bliskich wyruszyli na tularczkę za morze, szukać tych krwawych dolarów. W końcu swego przemówienia mówca wyzył rodaków zwycięstwa w tej walce o byt i jaknajszybszego powrotu do swoich domów w Polsce. — By przyszłe Świąta Wielkanocne obchodzili już w swej chacie rodzinnej wspólnie ze swymi najbliższymi. W czasie przemówienia p. Kowalewskiśkiego licent sluchacze, dla zamaskowania swego rozczulenia, głośno wycierali nos, inni jawnie oberali ciurkiem pływające łzy, nie mogąc pohamować rozrzewienia, wywołanego nastrojowym przemówieniem.

Po gorącej owacji zgotowanej red. Kowalewskiemu przez do głębi wzruszonych sluchaczy, zabrad głos pan Minister Mazurkiewicz. W posród niemiem nie zmniejszej ciszy ułst naszego reprezentanta Rzeczypospolitej Polski, słowa otuchy i nadziei lepszego jutra.

Te zmieszane twarze położył od głodu, nabieraly kolorów, oczy zaplodu nabieraly blasku i życia. Za każdym bowiem wypowiedzianym słowem przez p. Posła przekonywali się, że ta Macierz jakkolwiek bardzo daleka, to jednak myśli o nich i stara się wszystkimi możliwymi drogami niesie im pomoc i opiekę.

Znamienne było słowo p. Posła o obecnej krytycznej sytuacji i o szczerkiwie i na czasie podjętej akcji Związku „Dom Polski“ niesienia pomocy bezrobotnym. Dzieki wytrwałej i prawdziwie patriotycznej akcji Zw. „Dom Polski“ niesienia pomocy bezrobotnym Poselstwo mogło uzyskać od Rządu Centralnego w Warszawie subwencję, która z biegiem czasu zostanie zwiększona na pokrycie inwestycji i prowadzenia bezpłatnej jaddodajni; dzieki kuchni masz bezrobotnych tak obecnie jak i w przyszłych miesiącach zimowych, znajdują żywkę strawy, chroniące ich od głodu i zima. Kuchnia — zaznaczył p. Minister — nie zostanie zwinęta, choćby narazie — dzieki ostatnim wysiłkom masowym bezrobotnych na zbiory kukurydzy — nie posiada tyle stowników.

Przemówienie swoje kończył pan Posel okrzykiem: „Niech żyje Zw. Tow. „Dom Polski“ i jego wytrwała i humanitarna działalność na terenie Argentyny“, okrzyk który zostaje z entuzjastycznym zapalem podjęty przez sluchaczy.

Gorące oklaski oraz okrzyki: „Niech żyje nasz Posel“, opjkiem biednych były najlepszym wyrazem uczucia i opinii jaką się cieszy nasz Posel R. P. p. Dr. Mazurkiewicz wśród naszych nas wychodźczych. W końcu przemawiał, jak zwykłe

bardzo interesująco p. Pyzik w imieniu Związku „Dom Polski“ wdziękując panu Posłowi za jego dotychczasową ze Związkiem współpracę i wyrażając niezłomną nadzieję, że praca ta w przyszłości jeszcze bardziej się zaości. Owoce tej harmonij Naczelnej Organizacji ze Placówek spożywać będzie ta szata i najbiedniejsza polska brać emigracyjna, dla ulżenia doli której specjalnie Związek „Dom Polski“ pracuje.

Przemówienie p. Pyzika nagrodzone szczerymi oklaskami, zako-

Szał Dzikich Rekordów ogarnął znowu Amerykę i Europę

Największą ilość rekordów przypada bezsprzecznie na Amerykę, lecz ziemie części świata również uległy takim rekordom. W Berlinie naprzykład pewien jęgonost zobowiązał się śpiewać przez 55 godzin bez przerwy, by raz na zawsze ustanowił maksimum wysiłku w tej dziedzinie saktmu. Wskutek pewnych przeszkód, nie udało się jednemu próby tej wykonać. W Sofji jeden z gości kawiarzanych wypił w ciągu 15 godzin 294 papierosy, pobijając tym wyzyciem dotychczasowy rekord światowy (221 papierosów w ciągu 24 godzin). Jeden z czechostowackich obrwał się spożyć na jednym „posiedzeniu“ 100 pulpetów i nalezy przypuszczać, że rekord ten przez długi czas nie zostanie pobity.

Ameryka pozostanie jednak w tej dziedzinie niewyczerpana. Jedną z pięknych amerykańek wyróżniła się ostatnio rzucaniem piłki golfowej 2760 razy podtrzać i złapała piłkę, ustanawiając rekord, w tem godnym uznania zajęciu. Pewien bokser z Minnesoty przelknął odrazu 4 litry zupy, nie odjmując niśki od ust, poczem oczywiście padł nieprzytomny na ziemię. Po upływie pół godziny jednak był znowu na nogach i zyskał sławę rekordzisty. Inny jęgonost z Panamy wypił odrazu 12 litrów piwa, a pewien patrolca z Mannesota okrył sławą swój kraj, wypijając 85 filiżanek kawy.

Europa nie może dotrzymać kroku Ameryce pod względem rekordów. Pewnego dnia stanowisko Ameryki w tej dziedzinie było nawet poważanie zagrożone. Anglia oświadczyła mianowicie, że pobila rekord w polykanium pigulek Angielskie pismo medyczne „The Laet“ zaświadczyło, że pewien anglik pokłnął w ciągu 20 lat 226.934 pigulek, lecz potem okazało się że ów rekordzista żył przed kilkuset laty, a więc rekordy tego nie można brać pod uwagę i Ameryka zachowała swe dominujące stanowisko.

Któż zresztą dorówna amerykańcom! W stanie Illinois jedna z pań osiągnęła rekord w nieprzerwanem bujaniu w krześle na biegunach.

Starzy i młodzi wszyscy ubiegają

JEDYNA POLSKA FOTOGRAFJA
 wykonuje wszelkie roboty fotograficzne po cenach ekonomicznych
 ZA KAŻDE 12 FOTOGRAFIJ JEDEN PORTRET KOLOROWY
 D A R M O
 Sprzedaż Aparatów Fotograficznych dla Amatorów
 Aparaty i Wstążki „Kodak“
CORDOBA 3814
 Uwaga: Dla członków Towarzystw należących do Związku „Dom Polski“ 10 proc. ustępstwo.
BUENOS AIRES

ozone zostało okrzykiem na cześć p. Posła dr. Mazurkiewicza, którzy oboje żywiłowo podechwyliłi Poczty w nader miłym nastroju spojzyto ten pamiątki obiad Wielkanocny.

I. B.

się o zdobycie rekordu wszystko jedno w jakiej dziedzinie. Dwie korpulentne damy ważące razem 208 kilo zajęły pozycję na dębie, ubiegając się o nowy rekord w siedzeniu na drzewie.

— Jeżeli galezie wytrzymają nasz ciężar — oświadczył reporterowi w takim razie nazwiska nasze zastąpią na całym świecie.

Niemniej godni podziwu są ci, którzy w ten lub w inny sposób sta-

rają się zwrócić na siebie uwagę. Amerykański naprzykład oferował wielkie sumy za jedno miejsce w transatlantycznym aeroplanie i kałcała z nich chciałyby być pierwszą kobietą, która przeleciała ocean. Pewna para małżeńska wzięła ślub w basenie, Pan młody i panna młoda zamiast ślubnych strojów nosili stroje nurków. Inna amerykańka zdobyła sławę przez to, że wzięła ślub w aeroplanie. Ale jakież musiano być jej rozczarowanie, gdy dowiedziała się, że jej rodaczka wygrała specjalny aeroplan i załaziła męża, lekarza i pielęgniarke, by odbyć poród w powietrzu.

Czekamy z niecierpliwością na młodą parę małżeńską, która wszystkie te rekordy połączy w jedną całość, a mianowicie ślub, miodowe miesiące, narodziny dziecka i wreszcie rozwód przeprowadzany w jednym i tym samym aeroplanie.

G. M.

WIADOMOŚCI Z NICARAGUY

Panama. — Radio Tropical informuje, że o 16.30 obliczono w Managu 1000 zabitych i kilka tysięcy rannych. W szpitalu kolejowym lekarze udzielili pierwszej pomocy rannym.

Brak wiadomości o wielu rodzinach amerykańskich. Muństwo trupów znajduje się jeszcze pod gruzami i zgłiszczami zniszczonych budynków. Rury wodociągowe popękały a depozyty deszczyni zniszczone.

Główna elektrownia uchroniła się od zniszczenia, ale nie może miasta zapoatrzywać w światło z powodu porwania się kabli elektrycznych.

Przypuszcza się, że katastrofa była lokalna, gdyż tylko Managua podległa zniszczeniu. Stacja Radio Tropical funkcjonuje przy pomocy stacji nadawczej oddalonej od stolicy o 7 kilometrów, gdyż centrala została zrujnowana. Jest wiadomościem, że minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Mr. Jauma i jego żona nie byli obecni w Managu w czasie katastrofy.

MOWA P. BENESZA

Praga, 6. — Minister spraw zagr. Dr. Benesz przemawiając na kongresie partji narodowej socjalistycznej, zrobił wzmiankę o unji celnej austro-niemieckiej i podkreślił konieczność współpracy wszystkich państw europejskich, a nie tylko kilku i to odrębnych.

KRYZYS MINISTERIALNY W RUMUNJI

Bukareszt, 6. — Znajduje się w podróży do Londynu do stolicy pan Titulesco, który przyjął propozycję sformowania nowego gabinetu. Przypuszcza się, że zostanie rozwiązany parlament.

ZAMACH POLITYCZNY W HAMBURGU

W Prezydium Policji w Hamburgu rozegrała się onegdaj krwawa scena.

Jeden z funkcjonariuszów policyjnych, wachmistrz Fryderyk Pohl zastrzelił swego przełożonego radcę rządu Lassala.

Morderstwa tego dokonał Pohl w czasie przesuchiwania go przez zwierzchnika na te różnie politycznych.

Jak się okazuje, wachmistrz Pohl od dłuższego czasu pozostawał pod wpływem agitacji nacjonal-socjalistycznej i z tego powodu wszedł w konflikt ze sweni obowiązkami służbowymi. Kiedy rades rządu Lassal, pochodzący ze znanej rodziny hamburskiej, wezwał Poha do wytłumaczenia się z jego ostatnich występów, noszący charakter wybitnie partyjno-polityczny, Pohl dobył nagle rewolwer służbowy i strzelił do Lassala, range go b. ciężko. Sprawę zamachu natychmiast aresztowano.

Wypadek świadczy, jak daleko agitacja nacjonal-socjalistyczna postąpiła w szeregach policji niemieckiej.

145 ULIC W MOSKWIE ZAGROŻONYCH POWODZIĄ

Moskwa, 7. — Kolosalne opady śnieżne nie notowane od 12 lat i gwałtownie ostatnio Moskwa, zagrożają miastu powodzią. Władze bezpieczeństwa projektują natychmiast ewakuować 10.000 mieszkańców. Oblicza się, że 145 ulic i 115 fabryk, biur i budynków publicznych, włącznie z ambasadą brytyjską są zagrożone powodzią.

Oszczędności u nas złożone szybko się powiększają przez wysoką stawkę procentową.

PIENIĘŻNE PRZEKAZY telegraficznie tylko 150

KARTY OKRĘTOWE PO NAJTAŃSZYCH CENACH

BANCO CENTRAL EUROPEO dawniej

"DEUTSCHE SCHIFFSAGENTUR"
SAN MARTIN 469 BUENOS AIRES

WIADOMOSCI Z KRAJU

POZYCZKA DLA POLSKI

Warszawa, 31. — W kolach do-
brze poinformowanych zapewnia-
ją, że w najbliższych dniach zosta-
ni udzieleni pożyczka jednego
miliarda franków dla Polski, dla
konstrukcji linii kolejowej z Ka-
towie do Gdyni.

BILANS HANDLU ZAGR. ZA LUTY

Warszawa. — Według tymcza-
sowych obliczeń głównego urz. sta-
tystycznego, bilans handlu Polski
liczone z W. M. Gdądkim w lu-
ty m. b. przedstawiał się jak na-
stępuje:
Przywieziono 174.176 ton towa-
rów, przewozem towarów przywozu
wynosiła 116.566 tys. zł. w porów-
naniu do stycznia przywóz zmniejszył
się w wadze o 104.100 ton, w
wartości zaś o 36.882 tys. złotych.
Wywieziono w lutym 1.245.978 ton,
przewozem towarów wywozu wynio-
sła 134.864 tys. zł. W porównaniu
do stycznia wywóz zmniejszył się w
wadze o 171.529 ton, wartości o
11.625 tys. zł. Saldo dodatnie bilan-
su handlu zagranicznego w lutym
wyniosło 18.298 tys. zł.

SENSACYJNE ODKRYCIE SO- LANKI GAZUJĄCEJ W KRYNICY

Drugie tego rodzaju źródło
w Europie.

Warszawa. — Geolog krakowski
prof. dr. Nowak natrafił w Krynicy
na ślad solanki gazującej, jaką w
całej Europie posiada tylko nie-
mieckie uzdrowisko Bad Nauheim.
Odkrycie to ma olbrzymie znacze-
nie dla przyszłego rozwoju Kryni-
cy, która już dziś posiada nader
silne wody, jak źródło Zuberu, cze-
stokrotnie silniejszy od Vichy i in.
Gruntowne wiercenia rozpoczę-
ły się już w lecie r. b. i jeśli dadzą
rezultaty, jakich spodziewa się dr.
Nowak, wówczas Krynica stanie się
odrazą uzdrowiskiem o światowym
znaczeniu.

WYKŁADY MATEMATYKA POLSKIEGO NA SORBONIE

Dr. Alfred Rosenblatt, profesor
U. J. w Krakowie, został zaproszo-
ny przez uniwersytet paryski, aby
w kwietniu b. r. wygłosił odczyty
o swych badaniach w dziedzinie hi-
drodynamiki.

BUDOWA DOMU IM. PIŁ- SUDSKIEGO W OLEAN- DRACH ROZPOCZĘTA BĘDZIE W TYM ROKU

Onegdaj pód przewodnictwem
sen. inż. Kollega odbyło się w Kra-
kowie plenarne zebranie komitetu
budowy domu im. J. Piłsudskiego
w Oleandrach.

W zebraniu wzięli udział p. wo-
jewoda dr. Kwakiewicz, inż. Bry-
gadny Jerzy Łuczynski, inż. Sma-
rowski, prezes inż. Bobkowski, pre-
zes Epstein, prezes Gregor, wicepre-
zes Ostrowski, pułk. Balima-Fra-
zowski, poseł Pochmarzki, dr. Kap-
licki, redaktor Strojek, oraz liczni
członkowie komitetu.

Po referencji inż. Łuczynskiego
powzięto jednomyślnie uchwałę wy-
łonienia komitetu ścisłego, mające-
go opracować program budowy. Po-
wierzono komitetowi budowy spra-
wę planów budowy, wybór jury,
rozpisanie przetargu, wybór kiero-
wnika budowy oraz umorowanie
nadzoru budowy, w końcu powie-
rzono dysponować funduszami ko-
mitetu, przeznaczonymi na budowę
Domu na gruncie w Oleandrach.

Arch. Stefan Strojek przedstawił
dotychczasowy stan prac nad pla-
nami budowy, ze szczególnym u-
względnieniem tej części ogólnego
planu, która ma być wzniesiona je-
szcze w bieżącym roku. W referacji
dra. Radyńskiego wyjaśniono sto-
sunek komitetu do Związku Legjo-
nów, jako posiadającego prawo
zahowania na gruncie wyznaczonym
przez gminę miasta Krakowa.

POMNIK WILSONA, KTÓRY I. PADEREWSKI OFIARUJE POZNANIOWI

Donieśliśmy już, że w czerwcu br.
odbędzie się w Poznaniu uroczyste
poświęcenie pomnika Wilsona, ofiaro-
wanego miastu przez mistrza Pa-
derewskiego.

W uzupełnieniu tej wiadomości
donoszą nam następujące szczegó-
ły: Konferencja mistrza Paderew-
skiego z rzeźbiarzem Gutzon Borg-
ludem odbyła się w mieście Amarillo,
skąd nadano depeszę do Poznania,
aby przygotować tam miejsce, na
którym ma stanąć pomnik.

Paderewski ukończy swe tournée
jeszcze w dniu 20 maja i tego samego
jeszcze wieczora odjedzie do Pol-
ski. Odsłonięcie pomnika nastąpi w
dniu 28 czerwca.

W międzyczasie Borgludem prze-
prowadzi drobne poprawki na figu-
rze i reparacje, o ile okażą się one
potrzebne po przebyciu przewozu.
Artysta zamierza następnie odwiedzić
miasto ojezdyz kraj, Danję, i
dom swych rodziców, poczem wyje-
dzie do Włoch.

Koszt figury bronzowej wynosi
60.000 dolarów. Ma ona 4 m. 25 cm.
wysokości i przedstawia moment,
gdy Wilson w swej słynnej mowie
zaznaczył, że póki żywni nie przy-
nieść wolność Polsce.

Borgludem ofiarował Paderewskie-
mu dwie małe figury bronzowe, jed-
ną przedstawiająca tancerkę, a
drugą — mapę Polski. Mistrz Pa-
derewski spędził cały dzień z Borglu-
dem w prywatnym wagonie kole-
jowym, gdzie przez cały czas przy-
mowali reporterów, którzy interesują-
cych się sprawą pomnika.

KIEDY CHOROBA STANOWI PO- WÓD DO ROZWIĄZANIA UMOWY O PRACĘ

Warszawa. — Główny inspektor
pracy rozesał do inspektoratów
wszystkich okręgów i obwodów o-
kólnik w sprawie interpretacji roz-
porządzenia Prezydenta Kapłitej
„O umowie o pracę”, w którym
wyjaśnia, iż choroba robotnika,
trwająca nie dłużej niż cztery ty-
godnie, w żadnym wypadku nie mo-
że być uznana za ważny powód do
rozwiązania umowy.

Choroba, trwająca dłużej niż 4
tygodnie, suna przez się nie stano-
wi jeszcze ważnego powodu do wy-
mówienia, z wyjątkiem ściśle okre-
ślonych wypadków, o czem, na wy-
padek sporu, rozstrzyga sąd. Powy-
ższe miarodajne wyjaśnienie głów-
nego inspektora pracy przyczyni się
niewątpliwie do uniknięcia nieporo-
zumień i sporów między robotnika-
mi i pracodawcami.

W SZPONACH HANDLARZY ŻY- WYM TOWAREM ZNALAZŁA SIĘ PODSTEPEM ZWABIONA MŁODA DZIEWCZYNA

W Wieluniu zamieszkałą od sze-
regu lat małżonkowie Tempelhof,
którzy mieli na utrzymaniu ośro-
coną bratanicę pani Tempelhof, z
domu Bremberg, Manie Brember-
żankę.

Brat młodej dziewczyny, liczącej
21 lat, przebywał od dłuższego cza-
su w Argentynie. W roku ubiegłym
przybył do Wielunia jakiś młody
człowiek z Argentyny, który zauto-
stał się do Tempelhofów, gdzie podał
się za Motkę Gółombrę, przedsta-
wił fotografie przebywającego w
Argentynie Bremberga i wpłacił
dla Mani Bremberg 150 dolarów,
zaznaczając, iż życzeniem jej brata
jest, aby siostra jego wyjechała do
Argentyny. Dziewczyna, nie podej-
rzewując podstępą, zgodziła się
po pewnym czasie wyjechać.

Ostatnio małżonkowie Tempelhof
otrzymali list, w którym stwierdze-
nia ich w krótkich słowach prosi o
ratunek, zaznaczając, iż została
sprzedana.

W związku z powyższem pp.
Tempelhof zwrócili się do konsula-
tu polskiego w Argentynie z prośbą
o pomoc.

W międzyczasie zdolało ustalić,
że brat rzekomo wywołujący siostrę
do Argentyny zmarł jeszcze w roku
1927.

POŁĄCZENIE STRONNICTW LUDOWYCH

Warszawa. — Stronnictwa ludo-
we dokonały w dniu 15 marca za-
powiedzianego połączenia się w je-
dno stronnictwo. Zjazd złożony z
rad naczelnych trzech stronnictw
w liczbie 150 delegatów i 54 posłów
i senatorów, zagał przez Mak-
symilian Malinowski. W skład prze-
zdium weszli wicemarszałek Dąbski,
Maksymilian Malinowski oraz pos.
Wincenty Witos. W imieniu przy-
zdium komitetu przygotowawczego
referował projekt programu partyj-
nego dr. Kiernak, zaś projekt statu-
tu organizacyjnego pos. dr. Wrona.
Połączenie uchwalono jednomy-
ślnie.

Następnie uchwalono nowy pro-
gram i statut według propozycji
prezydium, poezem po dyskusji u-
stalono większość głosów nazwę
dla nowego stronnictwa, opiewają-
ca „Stronnictwo Ludowe”. Naste-
pnie wybrano władze nowego stron-
nictwa przez powołanie. W skład
władz kongresu weszli: Maksymilian
Malinowski, prezes, b. posłaniec;
Jan Tabor i Andrzej Maj, wicepre-
zesi; Jan Topper, dr. Józef Mę-
zyk i poseł Jan Józef Nosek, sekre-
tarze. Do prezydium Rady naczel-
nej zostali powołani pos. Wincenty
Witos, prezes, pos. Andrzej Welo-
ron i b. pos. Stolarski wiceprezesi,
posłowie Langer, dr. Mikolajczyk i
Pac, sekretarze.

BOMBA POD KRZESŁEM ATLETY

Ze Lwowa donoszą: W kawiarni
„Sevilla” przy ul. Piekarskiej we
Lwowie wydarzył się zapalczkowy
wypadek, będący przedmiotem do-
chożeń policyjnych. Przy jednym
ze stołków usiadł znany atleta Stanisław
Makarowicz, produkujący się pod
nazwiskiem Bohun, nastąpiła eksplo-
zja. — W kawiarni powstała panika.
Dotkliwie poparzonego Makare-
wicza zaopatrzono na miejscu.

FELJETON ŁACINIARZ

Naszej kochanej Kolonii przy-
to jeszcze jedno pióro, przyszedł na
świat jeszcze jeden „laciński” wie-
ciej. Zjawiał się pewnego dnia na ul.
San Martin 615 pierwsza pięta —
„po prawej ręce” w dobrej jesio-
recie, białych rękawiczkach z 587 spo-
sobami na miłość. Zapowiedział sil-
ka nowych sztuk — zaczął wydukać,
skromnie z natury wydawać, —
i spryciarz wzdrygnął się ze swym
piórem.

„Ale się zaciemni! Niezależnie ze
swym „Telefonem z Konsulatu”
No! no! Co wlewił się gniący,
skie jego pióro, ten ślizgacz — be-
laciarz od tyłu niezależnie i bez-
nie rozrzucał eszpał! Czy nie
dosyć ma polskiego miotu!”

Chciałyśmy może dzisiaj — skromni
z natury — wydławić żółtą, — ale
już wiały.

„Czekajcie się koleje życia „litera-
tury”, praca ich jest możliwa i nie-
wiedziąca, często ezrytelnia, ta
czarna niewiedziąca masa, nie po-
znaje się na ciężkich starych, —
„wzdechobronnie wykształconych”
autorach i nawet z listami nie rzucił
taki jeden z drugim ezrytelnik wza-
stęca na bełkający napis. Nie należy
go winić zato, bo może się obawia,
że znaczny mu suszy głowę, że to
już piąty rok dzieki Bogu jak do
spowiedzi nie... „ale „chcę nie
chcę” imie bierowanie ezryha na
jego grzeszne ciało.

„Lacini! Lacini!
Apostolstwo rzymsko - dzien-
karskie w Argentynie rozpocznie
należyte kształcenie mas, podnosze-
nie poziomu ezryckiego — oraz oby-
czajności ogółu, że pod wpływem
takiego dziennikarstwa typu
wskazywany stanę się lagodnymi. Na-
wet sami autorzy także.

Chłop wzięty sobie taką gazetę
z łacińską do rąk, przeczesał się, wesz-
telił głęboko i rozprzeż się jak
dziecko, zabolił go stęsknione serce,
przypomniał sobie swego kochane-
go proboszcza, żonę, ofiarowaną
jakośkę.

Czytelniczy! żegnany Was do na-
stępnego numeru, wzniesiąc Was
dożyćia tych czasów, kiedy będzie-
cie ezrytali i mówić łaciń.

Zwirz.

Jak się następnie okazało, sprawa
eksplozji był bezrobotny kelner
Władysław Horwiaczek, który ma-
jąc jakies porachunki z Makare-
wiczem, podłożył pod jego krzesło
pakunek, zawierający nieznaną ma-
teriał wybuchowy.

O złościwym zamachu zawiado-
miono policję, która po przeprowa-
dzeniu dochodzeń, odstąpiła sprawę
sądowi karnemu.

POMNIK DLA WŁOCHÓW STA- NIE W WARSZAWIE

Z Warszawy donoszą: Dnia 15 u.
m. w południu, w sali posiadze-
ni Powsz. Zakładu Ubezpiecz. Wzajemn.
odbyło się zebranie organizacyjnie
komitetu budowy pomnika dla
Włochów, którzy zginęli w walkach
o niepodległość Polski. Inicjatywę
dało Kolo im. Leonarda de Vinci,
które pragnie jako wyraz wdzięcz-
ności Polski postawić wszystkim
Włochom poległym w walkach na-
szych o niepodległość zbiorowy
pomnik w jednym z parków war-
szawskich. Najprawdopodobniej
pomnik ten stanie w parku Traug-
otta.

Zebrałn dziesięciu przewod-
niczył dr. Adam Lewak, a wzięli w
niem udział m. in. przedstawiciele
zarządu miasta, wojskownicy, mi-
nisterstwa spraw zagranicznych i
delegaci organizacyj społecznych.
Na zebraniu wybrano specjalne ko-
misje, które zają się wyborem
miejsca, gdzie stanie pomnik, a tak-
że w porozumieniu z kolenem archi-
tektów dokonają wyboru artysty
rzeźbiarza, który będzie miał za za-
danie stworzenie projektu pomnika.
Pomnik ku czci włochów poległych
w walkach o niepodległość ma sta-
nąć najpóźniej za dwa lata t. j. w
rocznicę powstania 1863 r. W po-
wstaniu tem, jak wiadomo, brało
udział wielu synów Italji.

Kolonje na 6-letnie spłaty

po \$ 30.— za hektar

Ziemia położona jest w jednej z najlepszych stref Argentyny w po-
bliżu stacji i miasteczka. Można ją kupić na wypłatę tylko przez

„COLONIZACION GENERAL SUD AMERICANA”

na najlepszych warunkach i z małym kapitałem



Kto pragnie własnego ogniska może sobie zbudować pierwszy
fundament i stworzyć pewną egzystencję tylko przez naszy
GENERALNĄ KOLONIZACJĘ POŁUDNIOWEJ AMERYKI
Kolonizacja nasza postawiona jest na wysokim poziomie i ko-
lonizuje na najwyższych warunkach w całej Południowej
Ameryce. Tak łatwo spłacalne raty można znaleźć tylko u nas
Uzyciwe informacje i fachowe porady w
COLONIZACION GENERAL SUD AMERICANA
SAN MARTIN 661 U. T. 31, Retiro 1754 BUENOS AIRES



NAJWIĘKSZY STEROWIEC ŚWIATA

W maju ma się odbyć pierwszy próbną lot największego sterowca świata, którego rozmiar przekracza dwukrotnie wielkość „Grafia Zeppelina”. będzie posiadał 16 armatek, a u spodu będzie miał trzy, na których umieszczone będą aeroplany w liczbie pięciu. Aeroplany te będą mogły być użyte w czasie lotu obrotowa.

NEW YORK UCHWAŁIŁ DZIEN PULASKIEGO

Albany, N. Y. — Obie izby legislatury uchwałył bil, ustanawiający stały „Dzień Października w stanie New York 11 października każdego roku.

Do izby bil wniósł poseł Edwin L. Kantowski, demokratą z Buffalo, który swą pierwszą nową w assemblei poświęcił zasługom Pułaskiego. Senator Stefan J. Wojtkowiak z Buffalo wniósł bil w tej samej sprawie.

Gubernator Roosevelt prawdopodobnie bil podpisał.

Na skutek wniosku Kantowskiego, sesja w izbie polskiej została odroczonej dla uczczenia pamięci Leon F. Tuckolki z Buffalo, demokratycznego posła legislatury stanu New Yorka w roku 1914.

AMERYKANKA STAWIA POLAKÓW ZA WZÓR

Na łamach „Catholic Daily Tribune”, jednego dziennika katolickiego wydawanego w języku angielskim w St. Zjedn., a wychodzącego w Dubuque, Ia., ukazał się artykuł p. Alice Morris Mae Manus, w którym autorka stawia Polaków w Chicago za wzór Amerykanom.

Odmowny występ artykułu w wolnym tłumaczeniu brzmi:

„Badaniem medycznym statystyką szkieł parafajnych w Chicago i po-

wiecie Cook, Ill. Jest to zdumiewające jak wiele szkół parafajnych rzymsko-katolickich ma po 1.000, 2.000, a nawet 3.000 uczniów.

Oznacza to, bez wątpienia, że w parafajach tych są liczne duże rodziny, że panuje tam przedłużenie, bieda, a może nawet niechęć. A jednak rzadko znajdujemy nazwiska polskie wśród wiadomości o zbiorcach w Chicago.

Gdyby dzisiejsi pracownicy społeczni zbadali stosunki panujące wśród liemych rodzin polskich, o czy ich stworzyły się i przekonali się oni, że rodziny te mogą służyć przykładem dla innych”.

SOVIETY SPROWADZAJĄ ZA GRANICZYCH ROBOTNIKÓW KWALIFIKOWANYCH

W ostatnich dniach Sowiety zaangażowały w Szwecji 40 bezrobotnych drwali, jako specjalistów kierowników do wyrubów lasów. Drwalicy ci na skutek dumpingowego eksportu drzewa sawieckiego specjalnie czas pozostawali bez pracy.

Oprocz tego w charakterze specjalistów zaangażowały Sowiety 340 robotników metalowców ze Szwecji i Norwegii.

Ponadto, jak podaje „Moskauer Russchau”, spodziewany jest w tym roku 7.000 robotników kwalifikowanych i 3.000 inżynierów i techników różnych krajów.

\$ 100 GRZYWNY ZA TAJEMNICĘ SPÓWIEDZI

Minneapolis, Minn. — Książd luterański Emil Swenson został skazany w sądzie na \$ 100 grzywny za obrazę sądu, dlatego, że nie chciał zeznawać w procesie rozwodowym. Twierdził on, że nie może wyznać czegoś od niego żądają, bo o szczegółach dowiedział się z spowiedzi.

Sędzia Paul W. Guilford nałożył kary, gdy książd stanowiąc obsta-

PRZYRWANIE KOMUNISTYCZNEJ WYSTAWY PRASOWEJ

Druga komunistyczna wystawa prasowa, otwarta w Berlinie została z polecenia prezydenta polski zamknięta. W pisniami i rysunkach, umieszczonych na tej wystawie pod nosono ciężkie oskarżenia przeciw kościółowi, państwu i policji. Wystawę urządził komunistyczny nakładcy, proletariacki związek wolnomyślicieli i inne organizacje.

NOWY REKORD ŚWIATOWY

Włoski cieśla Torino, opisuje się w jednym z cyrków amerykańskich nadzwyczajną zręcznością w rąbaniu drzewa, której pozazdrościć mu może niejedyn z asów sportowych. Cieśla Torino, pnie uderzeniem siekiery, znacznej wielkości pnie drzewne z taką wprawą, że każda z przeciętych części równa jest drugiej rozmiarem i ciężarem.

Przed kilkoma dniami, jeden z widzów poszedł z Toriniem o zakład, że rozciągnie kłosek drzewa na cztery równe części, przeczern każdą z nich wagi będzie jednako-owa iść kilogramów a nawet dekagramów. Nastąpiły extry uderzenia siekiery i nowy rekordzista, traper amerykański Morris zwyciężył. Okazało się, że dwie części pnia ważyły po 3 kilogramy, dwie zaś po 3 kilogramy i 9 dekagramów każda.

GENJALNY SZACHISTA

Hiszpański mistrz gry w szachy inżynier Pedro Alvarez z Lipnias, skonstruował człowieka - robota, z którym codziennie, w obecności tysięcy widzów rozgrywa partie szachowe. Specjalny mechanizm, który stanowi mózg człowieka - maszyny, pozwala mu na wykonywanie najzawilszych ruchów i posunięć, którym nie może sprostać sam wyrozumiały i mistrz hiszpański. Na 39 partji, rozegranych w przeciągu 12 minut, 35 wygrał mechanizm człowieka, wykonując zaledwie pięćdziesiąt posunięć. Mechaniczny geniusz szachowy wyjechał ze swym menażerem p. Alvarezem do Ameryki po laury i dolary.

ODNALEZIENIE NOWEJ PLANETY

Według depesz z Turynu, prof. astronomi Luchini z obserwatorium Pino Torinese odkrył nową planetę w systemie słonecznym zapomożąc zdjęć fotograficznych. Uczony włoski nadał nowej planecie nazwę „pruworczyzna Ba.”

Niewiadomo, czy odkrycie włoskiego uczono zostanie potwierdzone przez inne obserwatoria. Niedługo w czasach ostatnich alarmowano opinie odkrycia nowych planet. Prawdziwie okazało się li tylko odkrycie planety Pluto, dokonane przez obserwatorium Lowell w Arizonie. Odkrycia tego dokonano przed rokiem.

KASYNO GRY W PARYŻU

Według doniesień prasy paryskiej, rada miasta Paryża zdecydowała zbudowanie w obrębie miasta kasyna gry, z którego dochody przeznaczona będą na cele dobroczynne.

Jedna trzecia dochodów pójdzie na szpitale i domy opiekuńcze, jedna trzecia na biżuterię miejską, a raz na zbudowanie specjalnego laboratorium dla badań nad rakiem i gruźlicą. Pozostała część przeznaczona będzie na umorzenie długów miasta Paryża (także cel dobroczynny).

PAPIEŻ SPADKOBIERCA 12.000.000 LIRÓW

Wedle doniesienia z Livorno, zmarł tam pewien Anglik, nazwiskiem Pate.

EMIGRANCIE POLSKI!

JEZELI CHCESZ KORZYSTAĆ
Z BEZPŁATNEGO LEKARZA
Z BEZPŁATNEGO DENTYSTY
Z BEZPŁATNEGO OTRZYMYWANIA GAZET
Jesli pragniesz, aby Ci bezpłatnie udzielono
UCZCIWEJ PORADY
Jezeli na wypadek bezrobocia
CHCESZ ABY CI SIĘ WYSTARANO O PRACĘ I DANO
BEZPŁATNY OBIAD
BEZPŁATNY NOCLEG
Nie zwlekaj i natychmiastowo udaj się do

Patronatu Polskiego na Retiro

Calle CHARCAS 418

“DOM POLSKI”

IM PRZEDZIE SIĘ ZAPISZESZ, TYM LEPIEJ DLA CIEBIE!

Biurow Związku czynne są bez przerwy codziennie od godz. 8-ej rano do godz. 8-ej wiecz. W soboty do godz. 7-ej.

W niedziele i święta biuro na Charcas jest zamknięte, a interesanei i członkowie przyjmowani są w lokalu Centralnym na Calle Malabia 2356 — Buenos Aires.

Zarząd
Towarzystwa „Wolna Polska”
Sekcji Zw. Tow. „Dom Polski”
Zarząd
Związku Tow. i Org. Polskich
„Dom Polski” w Argentynie.

Centrala: Calle Malabia 2356
Oddział na Retiro: Charcas 418

Po otwarciu jego testamentu, okazało się, że uniwersalnym swoim spadkobiercą użył on papieża Piusa XI, a odnośny legat wedle oszacowania przedstawia wartość 12 milionów lirów.

BYRD PO RAZ DRUGI PRZEDSIĘWZMIE WYPRAWĘ DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO

Z Nowego Jorku donoszą, iż sławny amerykański podróżnik, admirał Byrd, który jak wiadomo, przed rokiem z górą przeleciał poraz pierwszy nad biegunem południowym, wyraził zamiar stanięcia poraz drugi na czele nowej ekspedycji naukowej do terenów antarktycznych. Tym razem jednak komendant Byrd ma zamiar skierować swój lot w przeciwną stronę biegunu południowego.

Admirał Byrd oświadczył dziennikarzom amerykańskim, iż góły poraz drugi objął komendę nad ekspedycją naukową, mającą dotrzeć do olbrzymich terenów lodowych, znajdujących się na kontynencie antarktycznym. To obrabły drogę, bądź przez południe Ameryki, bądź też przez południe Afryki.

„Sa jeszcze ogromnie przestrzenie ziemi dotąd niezbadane, po drugiej stronie biegunu południowego — oświadczył admirał Byrd. Był one dotąd zupełnie zamknięte i nie interesowały nikogo. Możnawo jest iż znajduje się tam jeszcze jakiś kontynent, chciałbym go właśnie odkryć”.

Byrd nie wyznaczył na razie żadnej daty dla swojej ewentualnej przyszłej wyprawy do biegunu południowego. Nie oprował też żadnych szczegółów, dotyczących tej wyprawy. Byrd pragnie poinformować się w tej sprawie z uczonymi, którzy towarzyszyli mu w pierwszej ekspedycji do biegunu południowego.

W ostatnich czasach krajeżył w Ameryce pogłoski, iż admirał Byrd odkrył jakieś ogromne kopalnie węgla, tudzież wielkie ilości złota i platyny. Zapytany w tej kwestji przez dziennikarzy, kom Byrd nie udzielił żadnej odpowiedzi.

RODACY!

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Na krótki czas
TYLKO ZA PEZELANIEM 70 CENTÓW
W ZNAČKACH POCZTOWYCH

otrzymacie

NADZWYCZAJ CENNY I BOGATO ILUSTROWANY

**Kalendarz-
Informator**

na rok 1931
(200 stronic druku)

Wydany przez Kooperatywę “ENERGIA”, który zawiera między innymi:

SAMOUCEK POLSKO-HISPZAŃSKI

Dla uprzyętnienia w nabywaniu tej tak niezbędnej dla każdego polskiego emigranta książki, postanowiliśmy

OSTATNIE NUMERY WYPRZEDAĆ PO TEJ NIEBYWALE

NISKIEJ CENIE!

Prześlecie tylko pod adresem:

COOPERATIVA “ENERGIA”

calle Malabia 2356 — Buenos Aires

ZNAČKÓW POCZTOWYCH ZA 70 CENTÓW

a natychmiastowo otrzymacie

Piękny Podarunek — Kalendarz

A więc Rodacy! Waszcy winni i mogą za kilka centów być właścicielami tej nader przyręcznej książki!

TYLKO ZAPISAWSZY SIĘ NA CZŁONKA ZWIĄZKU “DOM

Z życia Polonji Argentynskiej

„JAKO W WOLNEJ POLSCE”

Jeszcze żadnego roku nie zebrano się w „Wolnej Polsce” na Wielkanocnym Jajku tak licznie grono rodzinów, jak w roku bieżącym.

Uroczystość święconego odbyła się oprowadzając z dwugodzinnym opóźnieniem (miast o 11-ej — o godz. 12-iej), a to z przyczyn, iż część członków pojechali na „Jajko” do bezpłatnej Jajłodajni i pozostali w „Wolnej Polsce” postanowili czekać powrotu ich z „Retira”. (Rozumieli że sądziki tych biednych bezrobotnych są niecierpliwiejsze od tych — najeżonych).

Krótkie, lecz jedne i pełne treści i wiary w gwiazdę przewodnią tej starszej w poludniowej Ameryce polskiej placówki, były przemówienia mówców.

Nastąpił uczestników „Jajka” nader kolonizński.

Przemawiali: pierwszy, z ramienia zarządu, wiceprezes T-wa p. K. Błochi. Następnie w imieniu ogólnych członków przemawiał p. St. Kowalski. W końcu przemawiał p. St. Pysik.

Charakterystyczne zjawisko uderzyło stych bywało „W. Pol. skiej”, zjawisko które się powtarza zawsze wtedy, kiedy ta Macierz polskich towarzystw w Argentynie jest nazewnierz przez kogosiokolicznie zantawiana: nader liczne przybycie do „Wolnej Polski” tej starej gwardji członków towarzystwa, która w ten sposób demonstruje swą sympatję do tego gniazda i stwierdza, że chociaż warunki pracy nie pozwalają na częstsze przybycie do T-wa, to jednak duszą całą stoi przy nim i prowadzonymi przezeń programie pracy społecznej i w wypadku niebezpieczeństwa muru gotowi są stanąć za tą placówką postępu i demokracji na obczyźnie — za „Wolną Polską”!

Na niedzielny „Jajku” pracowite pieszoty tłumnie przybyli do swego utołu i wylęgiary na wierzchu dady do zrozumienia wszystkim trutnym pragnieniom zantawione ul. iż są za słabe, aby mogli uboli jakiką skądę wwrządzić. Spółnie się tylko mogą z „sympatycznymi” żądankami, które pieszoty w każdej chwili mają przeciwko trutnym przygotowane.

Azara, Misiónes, 22-go marca 1931. Do Sz. Redakcji „Głosu Polskiego”

w Buenos Aires Towarzystwo „Króla Jana Sobieskiego” podaje do ogólnej wiadomości komunikat z życia Kolonji Polskiej w Azarze i prosimy Szan. Redakcję „Głosu Polskiego” o ogłoszenie tegoż:

Dnia 18-go marca b. r. Towarzystwo „Kr. Jana Sobieskiego” w Azara wysłało telegram holdowniczego po polsku naszemu Bohaterowi i Osiobochodzielowi Polski — Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, na tytu Panna Posła w Buenos Aires.

Dnia 19-g marca Towarzystwo „Kr. Jana Sobieskiego” obchodziło Uroczystość Imienin naszego Bohatera Józefa Piłsudskiego, członka tegoż Towarzystwa zaraz po autohustawie w kościele o godz. 10, zeszli się gromadnie, udekorowali portret Marszałka Piłsudskiego. Zaprosili kierownika Patronatu i Posada p. Nikodema oraz szereg osób z Kolonji Apostoles.

Pan Prezes Towarzystwa rozpoczął uroczystość podług programu: 1) Hymn Argentynski przy akompanjowaniu orkiestry (pod kierownictwem p. Bohaczek i synów), 2) Boże coś Polskę, także przy akompanjowaniu orkiestry, 3) Odświ. wygłoszony przez sekretarza Towarzystwa „O życiu Marszałka Piłsudskiego i jego kolegach”, 3)

Odegranie przez orkiestry „Marsza Sokółów”, 5) Odsłpiwanie „Rote” 6) Przemówienie p. P. Nikodema, kierownika Patronatu w Posada, o dziełach Marszałka Piłsudskiego, o odpedzeniu bolszewizmu od Warszawy i o rocznicy powstania Konstytucyjnej Polskiej i plobaszyna na Śląsku, którą tą mową pan Nikodem przypomniał, pięknie wyjaśnił i dał do zrozumienia, podniósłszy nas silnie na duchu narodowym za co mu ente Towarzystwo „Kr. Jana Sobieskiego” składowy Staropolski „Bóg Zapłać”, i zapraszają go na następną najbliższą Uroczystość Narodowa, która nastąpi 3-go Maja r. b., bo takich kilka mów do serce zwątpiałych przez przetworzoną pracę miejscową, polskość się dźwignię i nie zatrza tak przedko, jak miejscowi gniebiele sobie myślą.

M. Śmiechowski — w. prezes
Józef Przybylski — sek.

SPRAWOZDANIE KASOWE Z BUDOWY DOMU POLSKIEGO W LLAVALLOI F. C. S.

Przychód

Towarzystwo posiadające rachunku bież. zamieniają go na K. O. No 29319	\$ 1,099.25
Zaofiarowali członkowie Towarzystwa	125.-
Zaofiar. delegaci przy otwarciu domu	38.-
Zaofiarowali p. Pytlński i Konsul Stempowski	30.-
Zebrało w Restauracji „Krankus”	75.95
Zebrało przy poświęceniu kamienia	39.-
Za sprzedaną lotę ziemi	161.-
Razem	\$ 1,568.20

Rozchód

Za pobrane materiały na salę dla Tow., 1 mieszkanie i jedną kuchnię dla gospodarza, zaprowadzono w tych światło, kanalizację, ogrodzono drutem „tejdo” ziemię, za roboty murarzowi i malarzowi, ogólna suma wyniosła	\$ 2,850.06
Z tego zapłacono	1,065.97
Pozostało długi do zapłażenia	1,784.09
W Corralonie u p. Roeder	1,330.59
Za cegły w cegielni	338.50
Malarzowi	15.-
u. p. A. Bąk	100.-
Razem	\$ 1,784.09

Zapłacono za ziemię 17 mtes. a 30 pezów	\$ 510.-
Zapl. za księżeczkę rentaliu Nr. 57	5.-
Zapl. za wykupione drzwi Tow. przez Dżinsa i Znachoreńka w domu p. Krzepki	60.-

Zapłacono za materiały i ziemię razem — \$ 1,640.97
Zwyczajowa suma rozchodowa została zapłacona ze składek zabaw, najówek etc. Tak samo z tych wplywów Tow. zakupiło meble, utrzymało kancelaryj Tow., Polska wywało kancelaryj Szkółkę Oprócz tego wyasnogowa no z kasy Tow. różnych zapomóg na biednych emigrantów \$ 200.—
Nadmieniamy, że zamknięcie ksiąg kasowych zostało w dniu 8 stycznia b. r. — gdzie sprawdowniki zostały stwierdzone i podpisane przez Zarząd Zw. „Dom Pol. skiej”.

Tow. Pol. w Llavallol
Zarząd

KOMUNIKAT KONSULATU

Wydział Konsularny przy Poselstwie Polskim w Buenos Aires, poszukuje Piotra Lewickiego, pochodzącego z Huty Polonickiej; Piotra Chudobiaka — z Oryszaków; Grzegorza Postora — z Chodowa; Karola i Anny Mejdorff — z Górki Polonki; Marcina Awalszyna — z Oryszaków; Stanisława Kilanowskiego — z Jankowa; Piotra Tadze — z Zwila.

Ktokolwiek mógłby o wymienionych udzielić bliższych informacji względnie podać ich dokładne adresy, zechce o te niezakomunikować wymienionemu wyżej Urzędowi.

Do Szan. Red.

„Głosu Polskiego”

w miejscu Patronat Polski prosi niniejszym Szanowną Redakcję o łaskawe i bezpłatne ogłoszenie w swem poyctnom piśmie następującego poszukiwania:

„Patronat Polski w Buenos Aires, poszukuje emigranta JANA FIGA-CZA, pochodzącego ze wsi Chodków Nowy, pow. Sandomierz, wojew. kielekie. Wszelkie wiadomości o poszukiwanym uprasza się nadsyłać do tut. Patronatu przy ul. Rodriguez Peña 2010”

Z poważaniem

J. Wadowski

Kierownik Patronatu

Tucuman, d. 26 Marca 1931 r.

Do Sz. Redakcji „Głosu Polskiego”

w Bs. Aires

Zarząd Tow. Polskiego im. I. Paderewskiego w Tucuman podaje do wiadomości, że na rocznym walnym zebraniu, odbytym w dniu 15 stycznia b. r. został wybrany nowy Zarząd, w skład którego wchodzi następujące osoby:

Prezes p. M. Modziwski, wiceprezes p. Władysław Konopka, sekretarz Józef Bałęda, bibliotekarz p. W. Kurezyra, skarbnik p. W. Duda. Radni: pp. Andrzej Fornalik, Józef Sawicki, W. Kurezyra. Komisja rewizyjna: W. Kwater, Walenty Misiak i Jan Wysocki.

Jednocześnie zawiadamia się, że Tow. obecnie mieszka się na calle 9 de Julio 361.

Kreslimy się z głębokim szacunkiem.

Zarząd

Błęda Modziwski

sekretarz prezes

Malženstwa, dziewczęta jako służące, pokojówki, etc. otrzymają za jecie.

Zgłoszcie się do biura Związku „DOM POLSKI” Calle Charcas 418 Buenos Aires, Telefon 31, 6112.

„ŚWIATOWID”

HOTEL I RESTAURACJA

S. PYTLIŃSKI

Reconquista 1066, róg Santa Fe

Buenos Aires

Polska wyborowa kuchnia

Potrawy świeże i gorące

OBENY NISKE

Łódka zawsze z czystą pościelą

\$ 0.80



DO ROZWAGI!

Awakolwiek część naszych Rodaków, żyje z niepewnością jutra, bo brak stałej pracy, lub niski zarobek zmuszają egie do myślenia o lepszej sytuacji, jednakże jest znaczna ilość, którzy mają pracę stałą, zarobek odpowiedni, pomimo tej różnicy, na twarzach tak jednych jak i drugich nie można zauważyć prawdziwego zadowolenia.

Nie od rzeczy byłoby zastanowić się nad temi przyczynami, które są powodem przygnębienia nawet w chwilkach sprzyjających. Fakt ten jest, że prawie każdy nowoprzybyły czuje się poniekąd zadowolony, jednakże po pewnym czasie, pod wpływem otoczenia zaczyna stać się coś brakować, i wtenczas zamiast się zastanowić nad przyczyną która to powoduje — puszcza się bezwiednie za płochymi myślami, starając się w jednej chwili zrobić Amerykę.

Jedną z poważniejszych przyczyn niezadowolenia wśród emigrantów jest zmianna warunków. Jak wiadomo, większość wychodziła, to jest wieś polska gdzie mimo niedostatków wra życie wesołe, każdy się czuje u siebie, przyjeżdżając tutaj przebywa przeważnie w mieście lub głuchych kampach, i po dziennej pracy pozostają mu jeszcze wolne chwile do spędzenia, lecz jak wielu spędza ten czas wolny od zajęć? Zbiera się kilku i na jednego „chopa” i to ma być rozrywką, lecz skoro wytrzaćwieje, nie tylko że się nie czuje zadowolony, a nawet bardziej przygnębiony.

Drugą przyczyną niezadowolenia to ta nieszezzań amerykańska choroba na „grande”, ile to ludzi wkłada w loterie ostatni nieraz groz, po to tylko aby być odrazu bogatym, a zamiast tego, z dnia na dzień staje się większym nędzarzem bo traci młodość, zdrowie i pieniądze, nie mając najmniejszej gwarancji, że je kiedyś z powrotem odbierze.

To są przyczyny, które najwięcej wpływają ujemnie na stan naszego wychodźstwa, a prztem również brak stanowczości, brak postępowania z obliczeniem.

I taki stan nie da nam nigdy do brobytu, o którym na każdym kroku waleliśmy, bo do dobrobytu trze ba dążyć planowo i stanowczo, walcząc z przeciwnościami, a z pewnością wytkniemy cel osiągniemy.

W pierwszym rzędzie nakaz dajemy musimy oprzeć na pracę bez względu na to, jakaby ona była, bo szukanie nieraz całemi miesiącami swego „fachu” przyzwyczajają do lenistwa i pograża niepotrzebnie w długi, bo można pracować w jakiejkolwiek pracy, a prztem szukać swego zawodu. Drugie, trzeba eżas wolny od zajęć poświęcać na rzeczy korzystne, a nie przesiadywać przy „ehupie”.

Tak jedno jak i drugie możemy osiągnąć przez organizację, każdy należący do organizacji, ma lepszą świadomość gdzie i jak się obrócić i czas, jeżeli ma wolny, może spędzić z korzyścią moralną, a nawet i materialną.

Wszystko to możemy osiągnąć w Tow. należących do Zw. Tow. i Org. „Dom Polski”. Organizacja ta jest dostosowana do potrzeb szerokiej pracy wchodzącej, t. zn. jest biłjoteka dla tych, którzy chcą czytać, jest biuro porad prawnych dla tych, którzy są pokrzywdzeni, jest biuro pośrednictwa pracy dla tych, którzy jej nie mogą znaleźć i nareszcie jest Bezpłatna Jajłodajnia dla tych, którzy z powodu starości zdrowia lub innych powodów są bez zajęcia i bez pieniędzy.

Mozliwem jest, że dla tych, którzy mają świętne posady to wszystko jest nieciem, lecz ilu takich jest! a dla reszty pozostałych to to kolosalne znaczenia, i aby korzystać z tych dobrodziejstw, nie trzeba nic więcej tylko być członkiem tej organizacji.

Szateła

Nie zapominajcie że Wasze oszczędności są najpewniej ulokowane w naszej Kasie Oszczędności.

ODDZIAŁ POLSKI

przy

BANCO GERMANICO

DE LA AMERICA DEL SUR

Av. LEANDRO N. ALEM 150 — BUENOS AIRES

Godziny urzędowe: w dni powszednie od 8 i pół do 19 tej.

„POLSKI MOŻEŚ BYĆ SPKOJNY O SWĄ EGZYSTENCJĘ!”

T O I O W O

BILANS WOJNY ŚWIATOWEJ

Przerażające Cyfry

Jeszcze nie zagoty się rany, zadane ludzkości przez wojnę światową, a już państwa całego świata gotowe są do wojny.

Zbrojenia przybierają na sile. Dziesiątki miliardów rocznie wydają rządy na sprzęt wojenny, chociaż najważniejsze potrzeby ludzkości nie są zaspokojone.

Według obliczeń ostatnich, państwa biorące udział w wojnie światowej postawiły pod brzoń

69.882.463 ludzi.

Z tej liczby przypada na Rosję 15.070.000, na Niemcy — 13.250.000, na Austrię (z Czechosłowacją, Węgry i t. d.) 9 milionów, Francję z wojskami kolarowymi 8.051.045, Włochy 5.704.000, Anglię 4.227.000, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — 5.580.418.

Jezeli oddziemy od liczby ludności każdego kraju: kobiety, starców, dzieci, ludzi niezdolnych do pracy, otrzymamy, że Francja zmobilizowała 59,4 % ludności, Niemcy — 64,9 %, Włochy — 46,3 %, dawne cesarstwo Austriacko - Węgierskie — 55,4 %, Anglia — 31,2 %, Ameryka — 13,3 %, Rosja — 41,6 %.

Na polach bitew padło

10 milionów ludzi.

Wojna zbrodnicza trwała 4 lata, 3 miesiące i 10 dni, czyli

1.560 dni.

Codziennie ginęło

6.400 osób.

W każdej minucie umierały

4 osoby.

Z poszczególnych państw mają zabitych i zaginionych: Niemcy 2 miliony, t. j. 9,8 % ludności męskiej, Rosja — 1.100.000 (7,3 %), Austria — 1.542.000 (9,52 %), Francja — 1.400.000 (10,5 %), Włochy 750.000 (6,2 %), Anglia — 744.000 (5,1 %), Ameryka — 68.000 (0,2 %).

Liczbę ofiar wojny powiększają ofiary ludności cywilnej, zmarłej wskutek głodu, chorób, działań wojennych i t. p.

Nadwyżkę w zgonach, w porównaniu do lat przedwojennych, statystyki niemieckie wyrażają cyfrą

800.000 osób. W państwach biorących udział w wojnie zmarło o 7 milionów więcej, niż w latach pokoju.

Około 20 milionów żołnierzy odniosło rany, a

10 milionów stało inwalidami, niezdolnymi do pracy.

W Polsce liczba inwalidów wynosi 163.843 osoby, z tego

99.253 odniosło rany na polu walki, 1.340 niewidomych, 1.138 tyfusowo chorych, 8.840 chorych nieuleczalnie zakaźnie,

26.273 chorych na różne cierpienia, wskutek odniesionych ran.

Czy te przerażające cyfry nie muszą pobudzić kobiety całego świata do zdecydowanej walki z militarystem. Niebezpieczeństwo wojny zagrożą szczęściu milionów rodzin różnych narodowości.

STULECIE „WARSZAWIANKI” DELAVIGNE A

Poetyzny wiersz Kazimierza Delavigne, przesłany dowódcy polskiemu w r. 1831 przed bitwą pod Grochowem, obchodził onegdaj stułecie pierwszej produkcji koncertowej w Paryżu. Jak donosi prasa warszawska, z przed stu lat, „10 marca odbył się w Paryżu wielki koncert na rzecz Polaków, zakończony kantatą p. t. „Varsovienne” układu p. Delavigne z muzyką Aubera. Zwrócić powściągliwą uwagę, że na koncercie nie było żadnego ministra.”

Końcowy komentarz pod wiadomością prasy warszawskiej z r. 1831, dowodzi, że ówczesny rząd francuski wystrzegł się oficjalnego wystąpienia na rzecz Polski, co znalazło już wielokrotnie w naszej historii właściwe oświetlenie a najsilniejszy obraz ówczesnych stosunków Polski i Francji w arcydziele Stanisława Wyspiańskiego pt. „Warszawianka”. Głos poety fran-

cuskiego odosobniony był wobec oficjalnego nastroju Francji i znalazł wówczas w Polsce również poetyczną odpowiedź Konstantego Gasińskiego, który po „Wście w Olszynie grochowskiej, przedkładał Delavigne'owi wierszem polskim na cześć Francji, Muzyka „Warszawianki” jest utworem Karola Kurpińskiego.

GDY PETRAKKA SPOTKAŁ LAURĘ

W dniu 6 kwietnia br. upływa 600 lat od chwili, w której Petrarca spotkał po raz pierwszy w kościele św. Klary w Awinionie Laurę, której imię tak miłobnie uwiecznił w swej pieśni po wsze czasy. Pierwszą miłośniczką swego wrażeń, jakiegoś kobiecia ta nieznajoma w kościele, stała się źródłem dla ówczesnych klasycznych wierszy, które do dziś dnia w całym świecie są czytane.

Ponieważ większość poezji Petrarcki powstała w jego domu rodzinnym w Vaucluse, koło Awinionu we Francji, miejscowość ta urządziła w dniu 6 kwietnia b. r. uczysty obchód ku czci wielkiego poety i 600 rocznicę jego spotkania z Laurą. Protektorat nad uroczystościami objął b. premier francuski Edward Herriot.

Podczas uroczystości ku czci Petrarcki przemawiali m. in. także i sławny poeta włoski Gabriel D'Annunzio. Przybyły również delegacja z Niemiec i ze Stanów Zjednoczonych.

Do dzisiejszego dnia — jak wiadomo — sporna jest dla historyków

literatury kwestja: kim była istotnie Laura, ukochana Petrarcki. Większość historyków literatury przyjęła hipotezę ks. de Sade, na mocy której Laura Petrarcki była identyczną z Laurą de Nova, która w r. 1325 zaślubiła Hugona de Sade. Laura de Sade zmarła w kwietniu 1348 r. a data jej śmierci zaadoptowana została przez Petrarke w jego podręcznym egzemplarzu Virgilego, który obecnie przechowywany jest w bibliotece Ambrozjańskiej w Medjolanie.

rozwinęła się wspaniale. W parę lat potem założył agencję fotograficzną.

W okresie od 1915 r. do chwili obecnej Howard stał się właścicielem trzydziestu dzienników i wielu milionów dolarów. Swym ostatnim nabytkiem Howard zrealizował rzadko spotykany w świecie dziennikarskim rekord: został właścicielem gazety, w której nigdy nie pracował jako zwykły chłopiec do posług.

ZE SPRZEDAWCY GAZET — POTENTATEM PRASOWYM

Wielki dziennik nowojorski „New York World” jedno z największych pism w Stanach Zjednoczonych, został nabyty przez znanego potentata prasowego, Roy Howarda, za sumę pięć i pół miliona dolarów.

Howard, który jest obecnie właścicielem 30-tni dzienników północno-amerykańskich, posiadających około trzydziestu milionów czytelników — to jedna z najbardziej charakterystycznych postaci biznesmena amerykańskiego. Urodzony przez 48 laty na fermie w Middle West, bardzo prędko porzucił ławkę szkolną, aby udać się do Indianapolis, gdzie został ulicznym sprzedawcą gazet. Mając 15 lat, został rozmieszcieniem pisma „Indianapolis Times”. W dwa lata potem był już reporterem, a gły miał 18 lat, zarabiał już 70 dolarów tygodniowo.

Pragnąc jednak przenieść się do Nowego Jorku, rzucił swoją posiadłość i zgodził się zostać subjektem w „New York World”. Zdolności jego dały się szybko zauważyć. Po paru miesiącach został zwolniony z życia kryminalnych środowisk nowojorskich. Z czasem przeszedł do kroniki, jako doskonały sprawozdawca sensacyjnych procesów.

Mając dwadzieścia lat, Howard był już przewodnim agencji informacyjnej, która z biegiem czasu

PASZPORTY ZAGUBIONE DO ODEBRANIA W REDAKCJI

„GŁOS POLSKIEGO”
calle Charcas 418.

Myszej Piotr — paszport i książeczka wojskowa.

Razyl Tierszko — paszport.

Stanisław Lesnik — książeczka wojskowa.

Piotrowski Karol — książeczka wojskowa.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

PIEDOR JERZY uniawienia zagubiony paszport wydany w r. 1928 przez Starostwo w Kobrynie oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Brzasko.

BUDZINKI STANISŁAW uniawienia zagubiony paszport wydany w r. 1930 przez Starostwo Znin.

SEREMAK JAN uniawienia zagubiony paszport wydany przez Starostwo w Sandomierzu w r. 1928.

JAN RUDZIK uniawienia paszport wydany przez Starostwo Święcianskie w roku 1921, oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Święciany.

UWAGA!

Bezpłatne Konsultorium Lekarskie dla Abonentów i Czytelników

“Głos Polski”

Choroby wewnętrzne i Akuszer:
Dr. CESAR
C. Rio Bamba 669
Codziennie od 3-jej do 7-jej wiecz.

Choroby weneryczne, wewnętrzne i akuszer:
Dr. A. ALPEROVICH
calle Aguero 477
Codziennie od 3 — 8 wiecz.

Chirurg:
Dr. MALIMOWKA
calle Sarmiento 3277
Codziennie od 2 — 7-jej wiecz.

Dentysta **PAWLUCIAK**
c. Triunvirato 669
Codziennie od godz. 9 rano do godz. 9 wiecz.

Kupon ten jest ważnym na I-ną wizytę lekarską za uprzednim ostemplowaniem w Administracji, calle Malabia 2356, codziennie od godz. 7-jej do 9-jej.

Compañia Internacional de Viajes

calle SAN MARTIN 56 (pół kwadry od Plaza Mayo).



Za 60 pezów
Może Pan sprowadzić swą rodzinę z Polski, a resztę spłaca Pan po 20 pesy mies. Szyfarkę wysyłamy zaraz po zadatkowaniu.

Najstarsza i największe zaufaniem li-ozca się firma nasza udiela swym rodakom jak największe miaki przy kupnie szyfarkę do Polski i Llamad z Polski.

NOWE OTWARTE 1-SZE POLSKIE LABORATORJUM TECHNICZNO - DENTYSTYCZNE M. PAWLUCIAKA ZĘBY

Pomyślcie o nich zaraz póki nie jest za późno. Korzystajcie z niskich cen i dobrej roboty.

Plombowanie w zlocie, porcelanie i platynie. Szczęśliwe sztuczne stałe i do wyjmowania sporządza się wedle najnowszych wymagań techniki.

Godz. przyjeź: od 9-tej do 19-tej. Mówi się po polsku.
Calle TRIUNVIRATO 669 U. T. 54, Darwin 3695

Drugie Laboratorium Dentystyczne F. PAWLUCIAKA przy ul. Giribone 433 esq. Bosh, Piñeyro - Avellaneda
Godz. przyjeź od 9 do 18 wieczór.

Klinika dentystyczna wieczorna dla urzędników i robotników (otw. od 19-tej do 20-tej).

GŁOS POLSKI c. Malabia 2356

NIE JEST PAN ABONAMENTEM i chesz otrzymywać GŁOS POLSKI: proszę wyciąć ten kupon i przelać do ADMINISTRACJI.

Imię i nazwisko.....

Adres:.....

Od LUTEG 1931 do 1931

w tym celu załączam W LIŚCIE POLECONYM KWOTĘ \$

UWAGA! — PRZECZYTAJ: Wszyscy abonamentci, którzy nadesłali opłatę prenumeraty „Głosu” za cały rok 1931 (5 pesos) z góry otrzymują w podarunku najlepszy **KALENDARZ INFORMATOR** bogato ilustrowany na rok 1931, wydany przez Kooperatywę „ENERGJE”

JAK NALEŻY ADRESOWAĆ I PRZESYLAĆ OPLATĘ ZA PRENUMERATĘ:
Listem Poleconym lub „Giro Postal”
Administración „Głos Polski”
calle Charcas 418
Buenos Aires.

CLINICA MEDICA HUNGARO-ARGENTINA Dr. KOWACS BUENOS AIRES

Ulica BRASIL 869
Dwie kwadry od Plaza Constitución
Dyrektor **Dr. SCAVONE**
były asystent Prof. Dr. Balma na oddziale Skórny i Syfilisa
W SZPITALU „RAMOS MELIA”
CHOROBY WEWNĘTRZNE — KOBIECE — WENERYCZNE — CHIRURGIA
Skórne wrzody, wysypka
606 - Syfilis - 914 Blenoragia nagła i chroniczna
skuteczne — Niemiec i osłabienie PŁCOWE — \$ 3.—
Iniekcja Neosavarsanu \$ 5.— Iniekcja bismutu — \$ 3.—
Iniekcja Trioplaflavin \$ 3.— Iniekcja rtęci — \$ 3.—
Przyjmując codziennie w dni powszednie od 4 do 9 wieczór, w niedziele i święta od 9 do 12.

Klinika Rivadavia

1669 - RIVADAVIA 1569
2 piętro (Plaza Congreso)
DYREKTOR **Dr. V. GALANTE**
Zespół lekarzy specjalistów
Choroby KRWI, SKÓRNE i TRYPER
Leczenie BLENORAGI TRYPERA i KOMPLIKACJI
Zwężenie kanału moczowego i pechera.
we wszystkich przypadkach. Zastrzyki
Bismutem i Neo - Salvarsamem
Ordynuje od 17 — 21 godz. W niedziele od 10 — 12
Przy leczeniu stałym ułtawienia i sniki. — Zniżka dla robotników

TOW. i ORG. POLSKIE W ARGENTYNIE

PRZEDSTAWICIELSTWA

Foselstwo, Fosel i Minister Polaco-mocny Rzeczypospolitej Polskiej Dr. W. Maszkiewicz, e. Rodri-guez Peña 2012, przyjmuje intere-santów we wtorek, czwartki i soboty od 12-jej do 1-zej.

Wydział Konsularny, c. R. Peña 2010 od 9-tej do 12-jej.

Patronat Polski przy Konsulacie calle Rodriguez Peña 2010, U. T. 45 - 3990, Gołziny przy Wydziale Patronat Polski, Fosel, Misiónes Patronat Polski, Rosario, c. Consti-tución 1093.

Patronat Polski, Córdoba.

ORGANIZACJE

Związek Towarzystw i Organizacyj Polskich "DOM POLSKI", calle Malabia 2356, U. T. 71, 1038.

Cooperativa Industrial, Comercial y Agrícola Lada "ENERGIA", c. Malabia 2356, Buenos Aires.

Patronat, Bezpłatne Biuro Pośredni-cтва Pracy i Pomocy dla Emigrantów — własność "Dom Polski" calle Charcas 418, U. T. 31, 6112.

Bezpłatna Jadłodajnia przy Związku "Dom Polski", calle Falucho 1151.

"Schronisko dla Emigrantów" — Własność Tow. "DOM POLSKI" calle Quirno 928.

"GŁOS POLSKI", Organ Związku Towarzystw i Organizacyj Pol-skich "Dom Polski", c. Charcas 418, U. T. 31, 6112.

"Ogrodnik" (dwutygodnik), Col. Azara, Misiónes.

TOWARZYSTWA

Tow. "Wolna Polska", c. Malabia 2356, Buenos Aires, U. T. 71-1038.

Oddział F. wa "Retiro", calle Char-cas 418, U. T. 31-6112.

Tow. Polskie Dock Snd, Avellaneda, c. Billinghurst 1767.

Towarzystwo "Ognisko Polskie" calle Canning 2570.

Tow. Polskie Robotnicze "Jedność" w Piaseyko, calle Giribona 568, s/c. Sr. Gubala.

Tow. Polskie, Rosario de Santa Pá, calle San Nicolás 831.

Związek Polskich w Berisso, calle Napoles 4222.

Tow. Polskie w Llavallol F. C. S. Oddział Związku "Dom Polski" przy ul. Hernandez.

Kolo Kobiet Polskich w Llavallol przy Tow. Polskiej Sekcja "Dom Polski" — ul. Hernandez.

Tow. Polskie (C. S. Polaca), calle Manuel Quintana 885 — Qilmes F. C. S.

Tow. Polskie Im. Paderewskiego — Tucuman, c. Av. Tera 200.

Tow. Polska Wszechnia Pomocy, Santa Pá, c. Segni 1710.

Polski Związek Narodowy, calle 6-6 barrio "Los Talleres", Córdoba.

Tow. Polskie Ing. White, calle Aven-tura 558.

Tow. Polskie, Bahia Blanca, c. Bel-grano 646.

Tow. Polskie, Comodoro Rivadavia, c. Correo 154.

Stowarzyszenie Samopomocy i Samo-rozwoju, Colonia Timbov.

MISIONES

Tow. Polskie "Jedność", Apostoła pr. Michał Zabrzycki.

Tow. Im. Króla Jana Sobieskiego, Azara, pr. Michał Sniechowski.

Tow. Opiekni nad Młodzieżą, Azara.

Tow. Polska "Postęp", Cerro Corá, pr. Kazimierz Brzeczka.

Tow. Im. Tadeusza Kościuszki, Cor-pus, pr. Aleksander Legut.

Tow. Im. Józefa Piłsudskiego, Bom-pland, pr. Bedez.

Tow. Polska "Zgoda", Vienda Lo-pex, Leandro N. Alem, pr. Kazimierz Morski.

Tow. Im. Bartosza Głowackiego, Ce-rrro Corá, pr. Fr. Wojtaszyna.

Tow. Im. Henryka Sienkiewicza, Le-andro Alem, Piedad Susca, pr. Franciszek Węglowski.

Tow. Im. Wł. Reymonta, Leandro Alem Piedad Belgrano, pr. Adam Kaczkowski.

Tow. Żydów Polskich, calle Lavalle 2350, Buenos Aires.

MONTEVIDEO

Towarzystwo im. J. Piłsudskiego, ca-lle Capuro 612.

RÓŻNE

Kościół Polski, c. Manilla 3847, Na-bokółstwa w niedzielę o 10-tej rano.

KLINIKA DENTYSTYCZNA

M KRUKOWSKIEGO
Dyrektor Dr. C. CAUSSAT

ROSETTI esq. DOMINGUEZ 86 Telef. 22 - 8622 AVELLANEDA
Przyjście od godz. 9 rano do 9 wiecz. Niedziela od 9 do 4 po poł
Wyrwanie zębów bez bólu \$ 2.— Plomby od \$ 3.—

ZĘBY SZTUCZNE

Zęby i korony złote 22 kar. od \$ 7.— Zęby białe w kauucz. \$ 2.—
Przyjeżdżnych załatwia się natychmiast. — Gwarancja długoletnia
CZWARTEK — przyjmuje od godz. 6 do 9 wiecz. w Związku
Tow. "Dom Polski", calle Charcas 418, U. T. 31 - 6112.

MEDDA Ltda.
402 - SARMIENTO .402

Pospieszna komunikacja
Polska — Argentyna
którymi podróż trwa
tylko 14 dni

"Massilia" "Lutetia"
"Krakus" "Światowid"

**Bezpośrednia Linja Okrętowa
POLSKA - Gdynia — ARGENTYNA**

okrętami 1-szo rzędniemi
których najnowsze instalacje równają się 1-jej klasie innych okrę-
tów, wyłączone urządzenie kabinowe do dyspozycji pasażerów.
PRZYJŹDZ I STAŃ SIĘ KLIENTEM TOW. AKO.
A ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE WIELE!

DO KĄD IDZIESZ, BODAKU?

— DO "KRAKUSA"!
— Dla czego,
— Bo tylko tam można zjeść
smacznie, tanio i między swoi-
mi, gdzie gra polska muzyka.

**PIERWSZA RESTAURACJA
POLSKA I HOTEL**

"KRAKUS"
Właściciel:
ANTONI SZCZEPANEK
L. N. Alem 1032 — Ba. Aires
Kuchnia prawdziwa polska!

Dr. ALPEROVICH

Lekarz Szpitala Exrah i Fiorito
Dyplomowany w Rosji i
Buenos Aires.

Godz. przyjęć: od 3 do 8 po poł.
Specjalność choroby:
kobiące, operacje wewnętrzne
i weneryczne

AGUERO 477, 1-sze piętro
U. T. 62, Mitre 6756

Pierwsza Polska Apteka w Argentynie

"ZDROWIE"
IGNACEGO FARBA (ze Lwowa)

Dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński
LAVALLE 3100 esq. ANCHORENA. — U. Tel. 62 — 7282
Sprzedaje wszelkich polskich lekarstw po cenach przystępnych.
Zamówienia na lekarstwa z prowincji załatwiamy
w najkrótszym czasie.

Gdzie nie mówią po polsku, tam nie jest Apteka Polska!
Zastrzyki po cenach przystępnych.
Dla czytelników "Głosa Polskiego" 10 proc. rabatu.

Dr. GERSCHUNOFF

Leczy chorych na choroby wewnętrzne, weneryczne
choroby kobiece i dziecięce.

Przyjmuje codziennie od godz. 1 do 4 i od 7 do 9.
SARMIENTO 2521 U. T. 47 Cuyo 4025
BUENOS AIRES

Dla robotników specjalne ustępstwa.

**MECHANICZNO-DENTYSTYCZNY ZAKŁAD
LABORATORJUM "PRIMA"**

STANISŁAWA SZTABIŃSKIEGO
Calle Caseros 445 Constitución

Przyjście od godz. 8-jej rano do 9-jej wieczór.

ZĘBY SZTUCZNE

na platynie, złoście i kauuczku.
Zęby białe od 3 pezów, złote od 8 pezów.
W niedzielę od godz. 1 — 2-giej po południ.
Przyjeżdżnych załatwia się natychmiast.

Sanson Draiman

Escribano Público
(Rejent)
Biuro AV. DE MAYO 791
4 piętro
U. T. 38, Mayo 1849
Pryw. mieszk. Georgestown 669
U. T. 66, Flores 6509

Dr. A. CESAR

Lekarz - Chirurg
Choroby kobiece, porody skórne
weneryczne, oraz przewodów
moczowych
Chirurgia general.
od godz. 3 do 7 wieczorem
RIO BAMBÁ 669
U. T. 44, Juncal 2146

ZNANA WSZYSTKIM SŁOWIAŃSKA KOLONJA

"FRAM"
sprzedaje ziemi po \$ 50 za hektar w sześciomiesięcznych ratach.
M. SUCHAN, ALSINA 463

Dr. Władysław Materko

c. Bm. MITRE 1049, 1-sze piętro BUENOS AIRES
U. T. 35, Libertad 0677

Przyjmuje codziennie od godz. 5-tej do 7-mej (17 — 19) wiec.
Administracja uprasza o wyrów-
nanie zaległych prenumerat

Dr. S. SHAVELSON

lekarz chorób wewnętrznych
i szef kliniki szpitala Muñiz,
leczy choroby wewnętrzne, wene-
ryczne, choroby płuc, serca,
żółdka, krwi etc.

Przyjmuje od godz. 14 do 16
i 20 do 21 w dni powszednie
w niedzielę od 8 do 9 rano

Ordynuje przy ul. CHILE 1228
Telefon 38 - 1786

**AKUSZERKA
MARIA Z. de MEEROFF**

Specjalistka od porodów i
wszelkich chorób
pokrewnych.

Przyjmuje „pensjonistki" na
czas choroby.

Godziny przyjęć:
od 1-szej do 8-jej wieczór
Calle SARMIENTO 2537
U. T. 47, Cuyo 4728

**RUSKO - POLSKA APTEKA
"ASTER"**

M. PODOLSKIEGO
Chemik - Aptekarz
Gorriti 4300 U. T. 71, Pol. 0221

Polskie leki, analizy chemiczne,
zastrzyki po cenach
przystępnych.
Porady bezpłatne
dojazd tramwajami Lacroze N. 9

Najlepiej

i najtaniej szyje, czyści, prasuje
i poprawia ubrania

Jan Bachurek

Calle SALTA 136
1 piętro

1/2 kwadry od „Internationale"

Michał Wierzbicki unieważnił
paszport wydany w roku 1928 przez
Starostwo Stanisławów oraz księże-
czkę wojskową wydaną przez P. K
U. Buczacz.

Dr. SLEMENSON

Specjalista chorób żółdka, płuc
serca i krwi
Prześwietlanie promieniami X

Godz. przyjęcia:
od 14 do 16 i od 20 do 21 wiec.

CORRIENTES 4511
Pierwsza Porada Darmo